

Sygn. akt I C 756/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Hałabis

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa C. S.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L.

o ustalenie nieistnienia uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni i stwierdzenie nieważności uchwały Rady Nadzorczej, ewentualnie stwierdzenie nieważności obu uchwał lub ich uchylenie

I. ustala nieistnienie uchwały Nr (...) Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. z dnia (...) r., utrzymującej w mocy uchwałę Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. Nr (...) z dnia (...) r.;

II. stwierdza nieważność uchwały Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. Nr (...) z dnia (...) r. w sprawie wykluczeniu powoda C. S. z grona członków pozwanej spółdzielni;

III. zasądza od pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. na rzecz powoda C. S. kwotę 397,00 zł (trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu ;

IV. nakazuje ściągnięcie od pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwoty 200,00 zł (dwieście złotych) tytułem nieuiszczonej części opłat sądowych.

I C 756/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 lipca 2013 r. powód C. S. kierując roszczenie przeciwko pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. domagał się uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia tej Spółdzielni Nr (...) (...) z dnia (...) r., dotyczącej utrzymania w mocy uchwały Rady Nadzorczej Nr (...) z dnia (...) r. o wykluczeniu powoda z rejestru członków spółdzielni ewentualnie o stwierdzenie jej nieważności, w przypadku uznania, że jest sprzeczna z ustawą.

W uzasadnieniu żądania powód wyjaśnił, że od 1968 r. jest członkiem pozwanej Spółdzielni i wówczas zamieszkał wraz z żoną i trzema synami w lokalu nr (...) przy ul. (...) w L., po uzyskaniu przydziału spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, które zostało w 1979 r. przekształcone na prawo własnościowe. Dwaj synowie zakładając swoje rodziny wyprowadzili się, zaś trzeci syn B. po ukończeniu studiów na Wydziale (...) (...) w L. podjął pracę jako nauczyciel, ożenił się w 1993 r. i po urodzeniu wnuka powód z żoną chcąc zapewnić młodej rodzinie odpowiednie warunki zamieszkał oddzielnie, pozostawiając synowi do dyspozycji całe mieszkanie. Niestety po kilku latach syn stracił pracę, jego małżeństwo uległo rozpadowi, żona z synem go opuściła i popadł on w głęboką depresję. Był leczony intensywnie,

gdyż okazało się, że jest też chory na padaczkę. W tej sytuacji syn powoda nie miał możliwości podjęcia zatrudnienia zgodnego z wykształceniem. Nie uzyskał też prawa do renty, więc korzysta z zasiłków z pomocy społecznej oraz pomocy rodziców, którzy pokrywają wszystkie należności związane z przedmiotowym lokalem oraz koszty leczenia i inne niezbędne potrzeby. Syn jest osobą samotną, odwiedzają go również znajomi, którym zdarzało się zachowywać w sposób odbiegający od przyjętych zwyczajów. Nie były to jednak notoryczne i uporczywe działania. Chcąc zapewnić bezpośrednią opiekę nad synem powód zezwolił na tymczasowy pobyt w lokalu osobie trzeciej, która zobowiązała się zadbać o to, aby syna powoda nie odwiedzali znajomi. Z kolei synowi powód zagroził, że wystąpi o jego eksmisję z lokalu. W tej sytuacji, kiedy ze strony syna nie zdarzały się przypadki nagannego zachowania, zarzut spółdzielni dotyczący zakłócania porządku domowego jest bezpodstawny. Ta ostatnia ocena odnosi się również do zarzutu rzekomo „częstych zalań lokalu położonego poniżej”. Zdaniem powoda na przestrzeni 45 lat fakt „przecieku”, nie zaś zalania z jego mieszkania lokalu położonego niżej, nastąpił 4-krotnie i nie nastąpiło to z winy ani powoda, ani jego syna zajmującego lokal mieszkalny. Pierwszy raz zdarzyło się to na początku lat 90-tych, kiedy powód zamieszkał w tym lokalu. Stało się to na skutek wadliwego wykonania rury odprowadzającej wodę, a w pozostałych trzech przypadkach również z przyczyn „technicznych”, wadliwie wykonanego odpływu od prysznica. Za każdym razem szkody zostały usunięte. Niedawno syn powoda dostał ataku padaczki, stracił przytomność na klatce schodowej i nikt nie udzielił mu pomocy tłumacząc, że „był na pewno pijany”. Mając to na uwadze powód podniósł zarzut braku merytorycznych przesłanek do stosowania wobec niego „kary” w postaci wykluczenia go z członkostwa spółdzielni, a ponadto podjęcia uchwały o sprzedaży jego mieszkania.

W odwołaniu do Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni powód podniósł swoje argumenty i na 7 częściach obrad Walnego Zgromadzenia odbywało się głosowanie nad uchwałą i to zawsze na samym końcu obrad. Powód obecny był na każdej z części obrad i jego zdaniem postępowanie przedstawiciela spółdzielni było niewłaściwe, a polegało na zadawaniu retorycznego pytania: „zastanówcie się, czy ktoś z was chciałby, iżby mu zalewano notorycznie mieszkanie lub uporczywie zakłócano spokój, no, odpowiedzcie głosując”. Powód zwrócił uwagę, że jest człowiekiem w starszym wieku, zestresowanym, właściwie nie był w stanie w takim napięciu odwoływać się do obiektywnej, nie zaś subiektywnej oceny innych osób i w stosunku do człowieka chorego wymagającego pomocy, nie zaś potępienia. O powyższym świadczy fakt, że członkowie Osiedla (...), na którym znajduje się przedmiotowy lokal, głosowali za uchynieniem uchwały (pозew – k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w L. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, że wniesienie powództwa o uchynienie względnie stwierdzenie nieważności uchwały Nr (...) Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. z dnia (...) r. w sprawie odwołania od uchwały Nr (...) z dnia (...) r. dot. wykluczenia z rejestru członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej powoda C. S. – nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach faktycznych i prawnych tej sprawy. W ocenie pozwanej powód nie wykazał, aby działania Spółdzielni były sprzeczne z ustawą Prawo spółdzielcze, czy też sprzeczne z postanowieniami statutu spółdzielni. Wręcz przeciwnie, z dowodów wynika, że zaistniały przesłanki określone przepisem art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. oraz wymienione w § 16 ust. 1 i 2 pkt 1, 2 i 3 statutu spółdzielni, stanowiące podstawę do podjęcia zaskarżonej uchwały Nr (...) Walnego Zgromadzenia i poprzedzającej ją uchwały Nr (...) Rady Nadzorczej (...).

Według pozwanej nierespektowanie przez powoda będącego członkiem spółdzielni pisemnych i ustnych skarg sąsiadów na zakłócanie spokoju i ciszy nocnej przez jego syna i przebywające w tym mieszkaniu osoby oraz związane z tym interwencje Policji, a także ustaleń dokonanych w trakcie spotkań organizowanych przez mieszkańców II i III klatki schodowej z udziałem właściciela lokalu i Policji – uzasadniały zastosowanie ostatecznego środka prawnego w postaci podjęcia uchwał o pozbawieniu powoda członkostwa w Spółdzielni (odpowiedź na pozew – k. 19-20).

W piśmie procesowym z dnia 24 grudnia 2013 r. powód działający przez swojego pełnomocnika sprecyzował żądanie pozwu i wnosił ostatecznie o:

1) ustalenie nieistnienia uchwały Nr (...) Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. z dnia 13.06.2013 r. w przedmiocie wykluczenia powoda C. S. z pozwanej Spółdzielni, z uwagi na to, że za wyżej wymienioną uchwałą nie głosowała większość ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu, czego wymaga art. 8³ ust. 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w związku z § 30 ust. 4 statutu (...);

2) stwierdzenie nieważności Uchwały Rady Nadzorczej Nr (...) z dnia (...) r. pozwanej o wykluczeniu powoda ze Spółdzielni z powodu braku przesłanek wymaganych przez art. 24 § 2 prawa spółdzielczego z 1982 r., a tym samym z powodu naruszenia tego przepisu ustawy.

Jako roszczenie ewentualnie pełnomocnik powoda wnosił o:

3) stwierdzenie nieważności obu wymienionych powyżej uchwał (Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej), ze względu na ich niezgodność z art. 24 § 2 prawa spółdzielczego, tj. z uwagi na brak przewidzianych w tym przepisie podstaw do wykluczenia powoda ze Spółdzielni, lub też o:

4) uchylenie obu wyżej wymienionych uchwał podjętych z rażącym pokrzywdzeniem powoda, jako członka spółdzielni (art. 42 § 3 prawa spółdzielczego z 1982 r.).

Uzasadniając to stanowisko pełnomocnik powoda wyjaśnił, że jak wynika z protokołu poszczególnych części Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni (we wszystkich jego częściach) dotyczących m.in. wykluczenia powoda ze Spółdzielni – wzięło udział 229 członków. Za utrzymaniem w mocy Uchwały Rady Nadzorczej, a więc za wykluczeniem powoda ze Spółdzielni głosowało 113 osób, tak więc za podjęciem uchwały wykluczającej opowiedziała się mniejszość członków biorących udział w Walnym Zgromadzeniu. Stwierdzając powyższe zwrócono uwagę, że do podjęcia Uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej nie ma zastosowania art. 35 § 4 prawa spółdzielczego, zgodnie z którym przy obliczeniu większości bierze się pod uwagę jedynie głosy „za” i „przeciw” uchwale. Stosowanie bowiem tego przepisu wyłącza szczególne uregulowanie zawarte w art. 8³ ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, według którego uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli opowiedziała się za nią – *verba legis* – większość „ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu”. Abstrahując od faktu, że w różnych punktach obrad w zgromadzeniu uczestniczyło nawet 250 osób, to niewątpliwie w punkcie dotyczącym wykluczenia powoda ze Spółdzielni – wzięło udział 229 członków, a więc większość tej liczby to 115 członków. Tymczasem za uchwałą wykluczającą głosowało 113 osób, co oznacza, że za uchwałą nie opowiedziała się większość osób biorących udział w głosowaniu. Należy więc uznać, że przedmiotowa uchwała Walnego Zgromadzenia nie została podjęta.

Na wypadek, gdyby Sąd nie podzielił tego stanowiska, to zaktualizuje się żądanie stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały z powodu jej niezgodności z art. 24 § 2 prawa spółdzielczego. Zgodnie z tym przepisem wykluczenie członka spółdzielni jest możliwe tylko wtedy, gdy jego postępowanie jako członka spółdzielni nosi cechy winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, nawet więc wina członka, ale nie posiadająca wyżej wskazanych znamion nie uzasadnia wykluczenia ze spółdzielni.

W ocenie pełnomocnika powoda bezsporne jest, że powód nie dopuścił się bezpośrednio wobec spółdzielni żadnych nagannych działań. Powód nie zaprzecza, że mogły zdarzać się niewłaściwe zachowania jego syna w lokalu spółdzielczym należącym do powoda. Wszelako nie sposób zarzucać powodowi liczącemu 81 lat, że „nie wyrzucił syna z mieszkania”, który jest człowiekiem chorym, a wobec tego ze względu na jego stan zdrowia i rodzaj choroby (depresja, napady padaczkowe, naczyniowy ból głowy), nie sposób zarzucać mu winy umyślnej, czy rażącego niedbalstwa ze względu na ograniczoną możliwość kierowania swoim postępowaniem.

Sięgnięcie po najostrejsze sankcje jest niewspółmierne do niewłaściwego zachowania i to nie powoda, ale jego syna nie będącego członkiem spółdzielni, który jest chory i którego powód nie jest w stanie, ani fizycznym, ani też emocjonalnym uczynić bezdomnym. Zarzut zalewania mieszkania przez syna powoda, trzy, czy czterokrotnie na przestrzeni 40 lat i to z powodu wadliwego wykonania rury odprowadzającej wodę, jak też wadliwie wykonanego odpływu od prysznicy nie może stanowić podstawy do uznania zachowania powoda, jak i jego syna – za szczególnie

dokuczliwe, czy też notoryczne, tym bardziej, że nie było to zalanie lecz przeciek i wszelkie koszty z tym związane zostały przez powoda pokryte. Trudno też przyjąć, że syn powoda uporeczywie zakłóca spokój o czym świadczy fakt, że kiedy doznał ataku padaczki na klatce schodowej, to nie udzielono mu pomocy, gdyż stwierdzono, że leży „pijany”. Ponadto w tejże klatce był wynajmowany lokal studentom, którzy zachowywali się hałaśliwie, a których to zachowanie przypisywano synowi powoda.

Mając powyższe na uwadze, według pełnomocnika powoda uchwała sprzeczna z prawem, w tym wypadku z art. 24 § 2 prawa spółdzielczego (brak ustawowych przesłanek winy umyślnej, rażącego niedbalstwa), jest nieważna. Z przytoczonych wyżej powodów nieważna jest też Uchwała Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej o wykluczeniu powoda z grona jej członków.

Niezależnie od powyższych zarzutów w związku z kolejnym żądaniem ewentualnym, to jest uchylecia obu uchwał (Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej Nr (...) (...)z (...)r. i Uchwały Rady Nadzorczej Nr (...)z (...)r.), podstawą do tego – gdyby nawet przedmiotowe uchwały były ważne – stanowi art. 42 § 3 prawa spółdzielczego, który przewiduje zaskarżenie i uchYLENIE uchwał (Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej), podjętych z pokrzywdzeniem członka spółdzielni, tak jak to jest niewątpliwie w niniejszej sprawie. Jest bowiem poza dyskusją, że próba wykluczenia członka i towarzyszące temu próby pozbawienia powoda przedmiotowego lokalu (uchwała Rady Nadzorczej o sprzedaży przedmiotowego lokalu) jest szczególnie rażąca i dotkliwą sankcją, zarówno materialnie jak i psychicznie w stosunku do człowieka w podeszłym wieku, w przypadku, gdy powód nie popełnił żadnego czynu nagannego (pismo procesowe – k. 142-145).

W piśmie z dnia 3 marca 2014 r. pełnomocnik pozwanej odnosząc się do zmienionego stanowiska powoda podniósł, że brak jest podstaw do żądania ustalenia nieistnienia uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. z dnia (...) r. w przedmiocie wykluczenia powoda C. S. z pozwanej Spółdzielni. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że zaskarżona uchwała została podjęta z naruszeniem przepisu art. 8⁽³⁾ ust. 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w związku z § 30 ust. 4 Statutu Spółdzielni, poprzez brak wymaganej w ustawie większości głosów do podjęcia tej uchwały. Spółdzielnia nie dostrzegła wady skutkującej nieistnieniem tej uchwały, stwierdzając stanowczo, że do podjęcia zaskarżonej uchwały, wbrew stanowisku powoda, ma zastosowanie art. 35 § 4 ustawy Prawo spółdzielcze, zgodnie z którym: „Jeżeli statut nie stanowi inaczej, przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały przez organ spółdzielni uwzględnia się tylko głosy oddane za i przeciw uchwale”. Spółdzielnia odwołała się w tej kwestii do judykatury Sądu Najwyższego.

W głosowaniu nad zaskarżoną uchwałą udział wzięło 147 członków, oddając odpowiednio: „za” 113 głosów, „przeciw” 34 głosy. Pozostali członkowie w liczbie 82 nie byli uczestnikami głosowania nad przedmiotową uchwałą. Zaznaczyć należy, że z treści przywołanego przez powoda § 30 ust. 4 Statutu Spółdzielni wynika jednoznacznie, że dla ważności podejmowanych uchwał na wszystkich częściach Walnego Zgromadzenia wymagana jest zwykła większość głosów.

Nie znajduje również uzasadnienia żądanie stwierdzenia nieważności uchwały Rady Nadzorczej Nr(...)z dnia (...) r. pozwanej Spółdzielni w sprawie wykluczenia powoda ze Spółdzielni z powodu braku przesłanek wymaganych przez art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze. Pozwana Spółdzielnia nie widzi naruszenia tego przepisu. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że przyczyną podjęcia uchwały o pozbawieniu członkostwa powoda C. S. był brak podjęcia skutecznych działań wobec nagannego zachowania syna zamieszkałego w lokalu powoda, który narusza normy prawne, społeczne i zasady obowiązujące w Spółdzielni, wynikające z Regulaminu używania lokali w domach Spółdzielni oraz porządku domowego i współżycia mieszkańców w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Zasady te mają zastosowanie zarówno do powoda jak i jego syna B. S. (§ 2 Regulaminu).

Bez wątpienia powód winien mieć świadomość, że naganne zachowanie syna, skutkujące licznymi skargami ze strony sąsiadów i interwencjami Policji, prowadzić może do skorzystania przez Spółdzielnię do zastosowania najdrastyczniejszego środka wobec członka, jakim jest jego wykluczenie. Zgodnie bowiem z treścią

§ 16 Statutu Spółdzielni, na nieznaną osobę którego członek nie może się powoływać, wykluczenie może nastąpić, gdy członek Spółdzielni poważnie narusza zasady współżycia społecznego, uporczywie narusza postanowienia Statutu, względnie wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu. Co prawda nie ma żadnej oficjalnej definicji rażącego niedbalstwa, jednakże z dostępnego orzecznictwa Sądu Najwyższego i piśmiennictwa wynika, że rażące niedbalstwo jest postacią winy nieumyślnej i mamy z nim do czynienia także wówczas, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od właściwego w danych warunkach zachowania się osoby, w tym przypadku syna powoda zamieszkałego w jego lokalu mieszkalnym.

W ocenie Spółdzielni, powoływanie się przez powoda na chorobę syna, której pozwana nie kwestionowała, nie zwalnia go od odpowiedzialności z tytułu nagannego zachowania syna jako osoby zamieszkałej w przedmiotowym lokalu w sposób niezgodny z postanowieniami aktów wewnętrznych Spółdzielni, w szczególności naruszającego „Regulamin używania lokali w domach Spółdzielni oraz porządku domowego i współżycia mieszkańców w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej”. Powód z żoną posiadają lokal mieszkalny położony przy ulicy (...) w L. o powierzchni ponad 60 m², składający się z trzech pokoi. Nie ma więc przeszkód, aby syn powoda zamieszkał z rodzicami, przez co będzie miał zapewnioną niewątpliwie konieczną opiekę.

Zdaniem pozwanej brak jest także podstaw do żądania uchylecia zaskarżonej uchwały z powodu rzekomego pokrzywdzenia powoda. W żadnym wypadku działanie Spółdzielni nie prowadzi do pokrzywdzenia członka w postaci skutków materialnych i psychicznych. Przede wszystkim powód nie udowodnił, na czym miałyby to pokrzywdzenie polegać, a nadto należy wziąć pod uwagę, że powód w lokalu przy ulicy (...) nie zamieszkuje (pismo procesowe pozwanej – k. 151-155).

W toku procesu strony podtrzymały te stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Powód C. S. jest członkiem pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. od 1968 r., kiedy otrzymał przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w L. na osiedlu (...), przy ul. (...), który znajduje się na III piętrze budynku. W dniu 8 lutego 1979 r. nastąpiło przekształcenie prawa do lokalu, a powód otrzymał przydział lokalu mieszkalnego na warunkach własnościowego prawa do lokalu, który do chwili obecnej ma taki status (przydział Nr (...) – k. 36; wyjaśnienia powoda C. S. – k. 131v-132).

Początkowo we wskazanym lokalu mieszkalnym powód zamieszkał z całą rodziną (żoną i trzema synami). Kiedy synowie się usamodzielniili powód z żoną nabył prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. 54 m² położonego w L., przy ul. (...), gdzie wspólnie z żoną zamieszkał, a jednemu z synów (B. S.) na zasadzie użyczenia pozostawił do korzystania lokal mieszkalny znajdujący się w zasobach pozwanej spółdzielni, przy ul. (...). Powód przez cały czas ponosi koszty opłat związanych z korzystaniem z tego lokalu mieszkalnego przez jego syna i nie posiada wobec pozwanej zaległości z tego tytułu (wyjaśnienia i zeznania powoda C. S. – k. 131v-132 i 175).

Zamieszkanie w tym lokalu mieszkalnym przez syna powoda B. S. związane było z jego niepowodzeniami osobistymi, rozwodem z żoną, nadużywaniem alkoholu, utratą pracy, pogorszeniem stanu zdrowia (alkoholizmem i padaczką). B. S. ur. w (...) r. zamieszkuje w tym lokalu na stałe sam. Jest magistrem ekonomii, zawodowo już jednak nie pracuje. Utrzymuje się z pomocy opieki społecznej oraz rodziców. Faktyczną opiekę spełniał nad nim okresowo (ze względu na stan zdrowia) w ostatnim czasie (w 2013 r.) I. K., wieloletni znajomy syna powoda. Opieka ta była sprawowana w zamian za umożliwienie I. K. korzystania z lokalu mieszkalnego powoda, w którym zamieszkiwał przez kilka miesięcy w roku. Na początku czerwca 2014 r. syn powoda B. S. wyjechał z L. i nie przebywa obecnie w przedmiotowym lokalu, a jego miejsce pobytu nie jest znane (oświadczenie pełnomocnika powoda zawarte w skróconym protokole rozprawy z dnia 22 lipca 2014 r. – k. 174; wyjaśnienia i zeznania powoda C. S. – k. 131v-132 i 175; zeznania świadka I. K. – k. 175).

W latach 2007 i 2008 M. K. zamieszkujący w tej samej klatce schodowej bloku pod lokalem mieszkalnym powoda zwrócił się do powoda pisemnie z informacją o przecieku wody w łazience z sufitu oraz żądaniem usunięcia w

położonym wyżej mieszkaniu usterki (pisma – k. 37 i 38). K. K. w dniu 19 marca 2008 r. zawiadomiła o tym pozwaną Spółdzielnię (pismo – k. 39-40). W odpowiedzi Spółdzielnia podjęła stosowną interwencję (k. 41).

W dniu 20 lutego 2012 r. zamieszkujący w sąsiedniej klatce bloku w lokalu mieszkalnym sąsiadującym z mieszkaniem powoda przez ścianę K. J. powiadomił Spółdzielnię o uciążliwości takiego sąsiedztwa, poprzez hałaśliwe życie nocne sąsiada (pismo – k. 42). Spółdzielnia ustaliła wówczas, że w lokalu mieszkalnym powoda mieszka jego syn, którego przez całą dobę odwiedzają koledzy. Powód informowany był o zakłócaniu spokoju i dewastacjach klatki schodowej (k. 43). O zakłóceniach porządku domowego pozwana oraz mieszkańcy II klatki schodowej poinformowali też Policję, która podjęła czynności prewencyjne (k. 44; 50; 52-52v; 47; 53; 58; 61). W kwietniu 2012 r. zostały zdiagnozowane a następnie potwierdzone przyczyny przecieków wody spod brodzika kabiny prysznicowej znajdującej się w mieszkaniu powoda do lokalu mieszkalnego znajdującego się piętro niżej (k. 45; 54). Powód został poinformowany o konieczności naprawy instalacji wodno-kanalizacyjnej (k. 46), tym bardziej, że ponownie przecieki wystąpiły (k. 48-49). Okoliczności te potwierdzili też mieszkańcy bloku (zeznania świadków: D. F., K. K., D. K., J. S., M. W. i K. J. – elektroniczny audiowizualny zapis rozprawy z dnia 28 marca 2014 r. – k. 166).

W dniu 17 maja 2012 r. Zarząd pozwanej Spółdzielni poinformował powoda, że wobec braku jego zdecydowanych działań postanowił wystąpić do Rady Nadzorczej z wnioskiem o wykluczenie go z grona członków spółdzielni oraz zgody na sprzedaż tego lokalu mieszkalnego (pismo – k. 51). W dniu 16 stycznia 2013 r. pozwana poinformowała powoda i jego syna, że będzie to przedmiotem najbliższego posiedzenia Rady Nadzorczej (k. 59 i 60).

W całym tym okresie powód podejmował kroki zmierzające do postępowania syna B. S. zgodnie z zasadami porządku domowego, a także doprowadził do usunięcia usterki w łazience jego lokalu mieszkalnego powodującej przeciekanie wody do niżej położonych mieszkań, pokrył też koszty wynikających z tego szkód majątkowych innych członków spółdzielni. Zachowanie jego syna zamieszkującego w lokalu mieszkalnym w ostatnim okresie uległo poprawie (wyjaśnienia i zeznania powoda C. S. – k. 131v-132 i 175; zeznania przesłuchanych świadków).

Uchwałą Nr(...)z dnia (...) r. Rada Nadzorcza (...) Spółdzielni Mieszkaniowej na podstawie art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze i § 40 ust. 1 pkt 22 oraz § 16 ust. 1 i 2 pkt 1, 2 i 3 statutu Spółdzielni postanowiła wykluczyć powoda C. S. z grona członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej.

Z uzasadnienia tej uchwały wynika, że powód zgodnie z § 3 ust. 2 „Regulaminu używania lokali w domach Spółdzielni oraz porządku domowego i współżycia mieszkańców w (...), jest odpowiedzialny za wszystkie osoby zamieszkałe oraz przebywające z nim stale lub czasowo. W związku z uporczywym naruszeniem przez syna powoda B. S. zam. w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) zasad współżycia społecznego określonych statutem i „Regulaminem używania lokali w domach Spółdzielni oraz porządku domowego i współżycia mieszkańców w (...), poprzez bardzo częste organizowanie całonocnych libacji alkoholowych, kończących się częstymi zalaniem mieszkania położonego niżej, jak również zanieczyszczanie klatki schodowej, dewastację domofonów i brak dbałości o mienie wspólne oraz kierowanie gróźb pod adresem sąsiadów – Zarząd L. Spółdzielni Mieszkaniowej – mając powyższe na uwadze – wystąpił o wykluczenie C. S. z grona członków Spółdzielni (uchwała Nr(...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia (...)r. – k. 7 i 63). Jednocześnie tego samego dnia na podstawie uchwały nr (...)Rada Nadzorcza pozwanej spółdzielni upoważniła Zarząd (...) do wystąpienia do Sądu z powództwem w celu nakazania sprzedaży w drodze licytacji spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przysługującego powodowi, z powodu rażącego wykroczenia przez osobę zamieszkujejącą w tym lokalu, to jest B. S. przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu (uchwała rady Nadzorczej (...) nr (...) z dnia (...) r. – k. 64).

Zgodnie z pouczeniem zawartym w uchwale o wykluczeniu, według którego powodowi przysługiwało prawo wniesienia odwołania do Walnego Zgromadzenia w terminie 30 dni od dnia doręczenia uchwały na podstawie § 13 ust. 3 statutu, albo zaskarżenia uchwały do Sądu w terminie 6 tygodni od dnia jej doręczenia na podstawie art. 24 § 6 pkt 2 ustawy Prawo spółdzielcze, powód wniósł odwołanie do Walnego Zgromadzenia (okoliczność bezsporna).

W dniach od(...)do (...) r. odbyło się w 9 częściach Walne Zgromadzenia (...), przy czym część ósma (VIII) obejmowała zgromadzenie grupy członków oczekujących (harmonogram obrad części Walnego Zgromadzenia pozwanej spółdzielni – k. 8).

Na skutek tych obrad stwierdzono, że Walne Zgromadzenie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. w dniu (...) r. podjęło uchwałę w sprawie odwołania od uchwały nr (...) z dnia (...) r. dot. wykluczenia z rejestru członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej powoda C. S.. Na podstawie § 27 pkt 8 statutu Spółdzielni – Walne Zgromadzenie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, po rozpatrzeniu odwołania od uchwały Rady Nadzorczej dotyczącej wykluczenia powoda z rejestru członków (...) postanowiło utrzymać w mocy uchwałę Rady Nadzorczej o wykluczeniu powoda z rejestru członków na podstawie postanowień § 16 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 i 2 statutu Spółdzielni (uchwała – k. 10 i 65).

Z protokołów zebrań poszczególnych części Walnego Zgromadzenia (protokoły z zebrań poszczególnych części i protokoły z posiedzeń Komisji Mandatowo-Skrutacyjnych – k. 66-109) wynika, że odnośnie omawianej kwestii członkostwa powoda w spółdzielni czynny udział na Zgromadzeniu wzięło 229 członków spółdzielni, przy czym za podjęciem przez Walne Zgromadzenie uchwały o utrzymaniu w mocy uchwały Rady Nadzorczej w przedmiocie wykluczenia powoda z członkostwa pozwanej spółdzielni było 114 członków, przeciwko tej uchwale głosowało 33 członków, zaś 82 członków wstrzymało się od głosowania.

Wyniki głosowania odnośnie liczby poszczególnych głosów na poszczególnych częściach zebrania w systemie – głosy „za” – głosy „przeciw” – głosy „wstrzymujące się” – przedstawiały się następująco: I część: 12-12-10 (k. 69 – łącznie uczestniczyło w głosowaniu 34 członków); II część: 8-7-15 (k. 75 – łącznie uczestniczyło w głosowaniu 30 członków); III część: 11-2-2 (k. 81-82 – łącznie uczestniczyło w głosowaniu 15 członków); IV część: 8-9-19 (k. 88 – łącznie uczestniczyło w głosowaniu 36 członków); V część: 16-0-10 (k. 93 – łącznie uczestniczyło w głosowaniu 26 członków); VI część: 32-3-22 (k. 97 – łącznie uczestniczyło w głosowaniu 57 członków); VII część: 2-0-0 (k. 102 – łącznie uczestniczyło w głosowaniu 2 członków); IX część: 25-0-4 (k. 107 – łącznie uczestniczyło w głosowaniu 29 osób).

Oznaczało to w konsekwencji, że wynik głosowania był następujący: 114 głosów „za”, 33 głosy „przeciw” oraz 82 głosy „wstrzymujące się”. Tym samym łączna liczba głosów „za” wynosiła 114 wobec 115 głosów, jako sumy głosów „przeciw” uchwale i „wstrzymujących się” (dane wynikające ze wskazanych powyżej dokumentów).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane w ustaleniach faktycznych dokumenty oraz wiarygodne zeznania świadków – co do zasady – oraz powoda.

Dowody stanowiące dokumenty wewnątrzspółdzielcze i inne dokumenty prywatne nie były przez strony kwestionowane, dlatego Sąd nie znalazł powodów by odmówić im wiary. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków wskazanych w ustaleniach faktycznych, które potwierdziły podstawowe kwestie związane z uciążliwościami w pewnych okresach czasu zamieszkiwania przez syna powoda B. S. w lokalu mieszkalnym powoda. Natomiast zeznania powoda C. S. są w całości wiarygodne, bowiem z pozostałymi dowodami nie są sprzeczne i wzajemnie się z nimi uzupełniają. Należało przy tym mieć na względzie, że ocena wiarygodności odnosi się do faktów, nie zaś ocen, które sformułowane były przede wszystkim przez świadków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest w całości uzasadnione, mając na względzie treść sprecyzowanego ostatecznie żądania pozwu.

Spółdzielnia jest korporacją prawa prywatnego zorganizowaną na podstawie uchwalonego przez założycieli statutu, w ramach wyznaczonych przez ustawę z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 1443 – zwaną dalej jako „pr. spółdz.”) i ustawę z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 1222 – zwaną dalej „u.s.m.”).

Stosunek członkostwa łączący członka spółdzielni ze spółdzielnią jest stosunkiem cywilnoprawnym istniejącym między dwoma podmiotami prawa prywatnego poddanym przede wszystkim wskazanym powyżej regulacjom

prawnym. Z istoty tych regulacji wynika, że spółdzielnia może rozwiązać stosunek członkostwa tylko przez wykluczenie albo wykreślenie członka (art. 24 § 1 pr. spółdz.).

Zgodnie z przepisem art. 24 § 2 pr. spółdz., wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Statut określa przyczyny wykluczenia. Natomiast według art. 24 § 3 pr. spółdz., członek nie wykonujący obowiązków statutowych z przyczyn przez niego niezawinionych może być wykreślony z rejestru członków spółdzielni. Statut określa przyczyny wykreślenia.

Wykluczenia albo wykreślenia może dokonać, stosownie do postanowień statutu, rada nadzorcza albo walne zgromadzenie spółdzielni. Organ, do którego kompetencji należy podejmowanie uchwał w sprawie wykluczenia albo wykreślenia, ma obowiązek wysłuchać wyjaśnień zainteresowanego członka spółdzielni (art. 24 § 4 pr. spółdz.). Organ, który podjął uchwałę w sprawie wykreślenia albo wykluczenia, ma obowiązek zawiadomić członka na piśmie wraz z uzasadnieniem o wykreśleniu albo wykluczeniu ze spółdzielni w terminie dwóch tygodni od dnia podjęcia uchwały. Uzasadnienie powinno w szczególności przedstawiać motywy, którymi kierował się organ spółdzielni uznając, że zachowanie członka wyczerpuje przesłanki wykluczenia albo wykreślenia określone w statucie. Zawiadomienie zwrócone z powodu niezgłoszenia przez członka zmiany podanego przez niego adresu ma moc prawną doręczenia.

Według zaś art. 24 § 6 pr. spółdz., jeżeli organem właściwym w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka ze spółdzielni jest, zgodnie z postanowieniami statutu, rada nadzorcza, członek spółdzielni ma prawo:

- 1) odwołać się od uchwały o wykluczeniu albo wykreśleniu do walnego zgromadzenia, w terminie określonym w statucie, albo
- 2) zaskarżyć uchwałę rady nadzorczej do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia członkowi uchwały z uzasadnieniem; przepisy art. 42 stosuje się odpowiednio.

Dla formalnego porządku wskazać w tym miejscu należy, że powód C. S. zachował terminy do zaskarżenia kwestionowanych w tej sprawie uchwał zarówno w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, jak też w ustawie.

W pierwszej kolejności wymaga zwrócenia uwagi, że uchwała Rady Nadzorczej (...) w sprawie wykluczenia powoda z grona członków pozwanej spółdzielni podjęta została na podstawie cytowanego na wstępie rozważań art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze oraz § 40 ust. 1 pkt 22 oraz § 16 ust. 1 i 2 pkt 1, 2 i 3 statutu Spółdzielni (statut – k. 25 akt sprawy). Wskazane postanowienia statutu stanowią, że do zakresu działania Rady Nadzorczej należy m.in. podejmowanie uchwał w sprawie pozbawienia członkostwa przez wykluczenie lub wykreślenie z rejestru członków Spółdzielni (§ 40 ust. 1 pkt 22 statutu), zaś według § 16 statutu:

1. Wykluczenie członka ze Spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami Statutu Spółdzielni lub dobrymi obyczajami.
2. Wykluczenie może nastąpić, gdy członek:
 - 1) świadomie szkodzi Spółdzielni lub działa wbrew jej interesom,
 - 2) poważnie narusza zasady współzycia społecznego,
 - 3) uporczywie narusza postanowienia Statutu, regulaminów i innych uchwał organów Spółdzielni,
 - 4) uporczywie uchyla się od wykonywania istotnych zobowiązań wobec Spółdzielni, a w szczególności zalega z zapłatą opłat za używanie lokalu lub z innych tytułów,
 - 5) wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu,

- 6) przez swoje niewłaściwe zachowanie czyni korzystanie z lokali uciążliwym,
- 7) świadomie wprowadza Spółdzielnię w błąd w celu nabycia określonych uprawnień.

Skoro zatem przypisane powodowi w zaskarżonej uchwale Rady Nadzorczej działania lub zaniechania związane być mogły tylko z jego winą umyślną lub rażącym niedbalstwem, nie zaś innej osoby, jako podstawami wkluczenia z członkostwa spółdzielni, to tylko stwierdzenie tego rodzaju faktów leżących po stronie powoda, które wypełniałyby wskazane kryteria, dawałoby Radzie Nadzorczej uprawnienie do wykluczenia go z członkostwa spółdzielni na wskazanej w zaskarżonej uchwale podstawie prawnej.

Tymczasem w okolicznościach tej sprawy powodowi C. S. tego rodzaju kwalifikowanego negatywnie postępowania przypisać nie można, co wynika wprost z ustaleń faktycznych. Powód nie jest bowiem członkiem zamieszkującym w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w L., gdzie na zasadzie użyczenia zamieszkuje wyłącznie jego syn C. S., a co więcej powód mimo podeszłego wieku (obecnie 82 lata) podjął skuteczne działania, które wyeliminowały po skargach sąsiadów problem przeciekającej z jego łazienki do niżej położonych lokali wody (nastąpiło skuteczne usunięcie usterki w lokalu mieszkalnym powoda). Co się zaś tyczy wykraczania przez zamieszkującego w lokalu mieszkalnym syna powoda przeciwko „Regulaminowi używania lokali w domach Spółdzielni oraz porządku domowego i współżycia mieszkańców w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej” (k. 156 akt sprawy), to powód do poprawy sytuacji jednak doprowadził, pomimo, że jego syn jako osoba uzależniona od alkoholu i chora na padaczkę, był obiektywnie uciążliwym mieszkańcem dla sąsiadów w okresach, które wskazywali świadkowie. Jednakże w chwili zamknięcia rozprawy syn powoda w lokalu mieszkalnym faktycznie już nie zamieszkiwał, bowiem wyjechał w nieznanym powodowi kierunku. Wskazany Regulamin, nie daje jednak podstawy do traktowania wybryków zamieszkującego w lokalu mieszkalnym faktycznego użytkownika lokalu, który nie jest członkiem spółdzielni, w kategoriach winy umyślnej samego członka spółdzielni posiadającego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. W każdym razie postanowienia § 2 i 3 regulaminu nie stanowią podstawy do twierdzenia, że umyślne naruszenie Regulaminu przez użytkownika lokalu mieszkalnego, automatycznie oznacza winę umyślną członka spółdzielni, który z lokalu nie korzysta. Taki wniosek prezentowany przez pozwaną nie znajduje uzasadnienia. Kategoria umyślnej winy jako podstawa wykluczenia z członkostwa odnosić się może tylko do osoby, która taką winę ponosi, co wprost wynika z art. 24 § 2 pr. spółdz. Jeżeli wina tego rodzaju nie może być przypisana członkowi spółdzielni oznacza to, że wskazany przepis nie mógł być podstawą wykluczenia. Ewentualne zarzuty spółdzielni względem członka mogłyby być w takich okolicznościach rozpatrywane na innej podstawie odnoszącej się do przyczyn niezawinionych (art. 24 § 3 pr. spółdz.) lub wyłącznie w kategoriach rażącego niedbalstwa, którego jednakże powodowi w okolicznościach faktycznych tej sprawy nie sposób skutecznie zarzucić.

W niniejszym procesie ocena zaskarżonej uchwały Rady Nadzorczej w oparciu o przepis art. 42 § 2 pr. spółdz. wskazuje, że wykluczenie powoda z członkostwa spółdzielni nastąpiło na wadliwie określonej podstawie prawnej, mając na uwadze przyjętą przez spółdzielnię podstawę faktyczną wykluczenia i dokonane w tej sprawie ustalenia faktyczne. Oznacza to w konsekwencji, że podjęcie przez Radę Nadzorczą uchwały o wykluczeniu powoda z członkostwa spółdzielni na podstawie art. 24 § 2 pr. spółdz. narusza wskazany przepis ustawy, czego konsekwencją jest na jego podstawie stwierdzenie, że zaskarżona uchwała Rady Nadzorczej jest sprzeczna z ustawą i przez to nieważna.

Dlatego w omawianej kwestii Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt II wyroku.

Przechodząc natomiast do kwestii zaskarżenia przez powoda uchwały Nr (...) Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. z dnia (...)r., która utrzymała w mocy uchwałę Rady Nadzorczej o wykluczeniu powoda z członkostwa spółdzielni, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że jej podjęcie odbyło się na zgromadzeniu podzielonym na części, co ma konsekwencje prawne w okolicznościach tej sprawy.

Otóż zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 35 § 4 pr. spółdz., jeżeli statut nie stanowi inaczej, przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały przez organ spółdzielni uwzględnia się tylko głosy oddane za i przeciw uchwale.

Jednakże w przypadku odbywania Walnego Zgromadzenia podzielonego na części, odnośnie sposobu obliczenia wymaganej większości głosów obowiązuje uregulowanie szczególne (*lex specialis*), które wyłącza stosowanie zasady określonej w art. 35 § 4 pr. spółdz. (zob. Ewa Bończak-Kucharczyk – Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz – do art. 8¹, art. 8² i art. 8³ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych).

Mianowicie zgodnie z art. 8³ ust. 9 u.s.m., uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Jednakże w sprawach likwidacji spółdzielni, przeznaczenia majątku pozostałego po zaspokojeniu zobowiązań likwidowanej spółdzielni, zbycia nieruchomości, zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej do podjęcia uchwały konieczne jest aby w posiedzeniach wszystkich części walnego zgromadzenia, na których uchwała była poddana pod głosowanie, uczestniczyła łącznie co najmniej połowa ogólnej liczby uprawnionych do głosowania, chyba, że statut stanowi inaczej.

Tę regułę przyjęto również w § 30 ust. 4 statutu spółdzielni, który stanowi, że uchwały podejmowane są zwykłą większością głosów, zaś uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części Walnego Zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu.

Skoro zatem przepis art. 8³ u.s.m. wymaga dla podjęcia uchwały większości ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu, nie zaś większości głosów oddanych „za” względem głosów oddanych „przeciw” uchwale, to wbrew twierdzeniu pozwanej spółdzielni przy obliczeniu większości zgodnie z tym przepisem uwzględnić należało również głosy „wstrzymujące się”, oddane przez członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu w sposób czynny (biorących udział w głosowaniu, lecz nie opowiadających się ani „za”, ani też „przeciw” uchwale podlegającej głosowaniu).

W niniejszej sprawie, co wynika z dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych, w głosowaniu Walnego Zgromadzenia odbytego częściami w kwestii członkostwa powoda w pozwanej spółdzielni, brało udział 229 członków spółdzielni. Za wykluczeniem powoda opowiedziało się jedynie 114 członków, 33 członków głosowało przeciwko wykluczeniu, zaś 82 członków wstrzymało się od głosu „za” lub „przeciw” uchwale. Skoro zatem do podjęcia skutecznej uchwały o wykluczeniu powoda z członkostwa pozwanej spółdzielni (utrzymania w mocy uchwały Rady Nadzorczej o wykluczeniu) wymagane było 115 głosów, jako zwykła większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu i taka liczba nie została osiągnięta, oznacza to że do podjęcia uchwały Walnego Zgromadzenia w tym przedmiocie w ogóle nie doszło, bowiem liczba pozostałych głosów („przeciwko” i „wstrzymujących” wyniosła łącznie 115 głosów (33+82).

Tym samym istniejący pomiędzy stronami spór odnośnie kwestii istnienia lub nieistnienia omawianej uchwały Walnego Zgromadzenia należało przy uwzględnieniu wyniku głosowania przesądzić zgodnie z ostatecznym żądaniem pozwu na korzyść powoda, stwierdzając na podstawie art. 8³ ust. 9 u.s.m. w związku z art. 189 k.p.c., że jest to uchwała nieistniejąca.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy w omawianym zakresie orzekł jak w pkt I wyroku.

Należy porządkowo na zakończenie jedynie dodać, że charakter postępowania w sprawie, której przedmiotem jest kwestia wykluczenia z członkostwa spółdzielni determinuje też zakres kognicji Sądu orzekającego. Rola Sądu w takim postępowaniu polega nie na ocenie całokształtu zachowania się i działalności członka spółdzielni, lecz jedynie na zbadaniu, czy przyczyny podane w uchwale istniały i czy wykluczenie członka z tych właśnie przyczyn nie naruszało przepisów prawa lub postanowień statutu.

Mając przytoczone motywy na względzie Sąd Okręgowy powództwo główne uwzględnił w całości orzekając jak w punktach I i II wyroku. Nie zachodziła w takich okolicznościach podstawa do rozważania zasadności roszczenia ewentualnego.

O kosztach procesu pomiędzy stronami (pkt III wyroku), Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu – na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Koszty te obejmują opłatę sądową od pozwu (200 zł), opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego, których wysokość w stawce minimalnej (180 zł) określa § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

Biorąc pod uwagę, że zmiana w toku procesu żądania pozwu, które ostatecznie odnosiło się do dwóch uchwał organów spółdzielni nie zaś jednej, spowodowała konieczność rozstrzygnięcia o dodatkowej opłacie sądowej należnej Skarbowi Państwa wynikającej ze zmienionego powództwa (w kwocie 200 zł), ustalonej na podstawie art. 27 pkt 8 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r. poz. 1025 – dalej jako „u.k.s.c.”), wskazaną opłatę należało ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanej Spółdzielni przegrywającej sprawę – na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. – o czym Sąd postanowił w pkt IV wyroku.